

Siemiradzki z kolekcji Scheiblera na aukcji w Łodzi

Na aukcji dzieł sztuki w dniu 20 września, w Łodzi zorganizowanej przez Rynek Sztuki zaprezentowany zostanie obraz Henryka Siemiradzkiego (1843-1902) „Kuszenie św. Hieronima”. Dzieło jest dużego formatu – 74.5 x 179.5 cm i przedstawia po lewej stronie modlącego się przed ikoną w świetle świecy Hieronima ze Strydonu (347-420), w centralnej części pojawiają się zwiewne nimfy wiodące pobożnego męża na pokuszenie, zaś po prawej rzymscy senatorowie. Jak piszą w ekspertyzie z 1994 roku Zofia Gołubiew i Tadeusz Chruściki artysta przedstawił świętego Hieronima w czasie pobytu na pustyni Chalcydyckiej, gdzie w latach 375 – 378 żyjąc jak eremita poświęcał się studiom nad Pismem Świętym i nauce hebrajskiego. Jednakże, pomimo postów i umartwień ciała nie opuszczały go pokusy i żądze a wyobraźnia przenosiła go do Rzymu. Stąd na płótnie powabne tancerki nęcące winem i muzyką, i rzymscy senatorowie uosabiający społeczną aktywność – wzywający do czynów. Koniec końców święty do Rzymu wrócił i oddał się pracy naukowej przechodząc do historii jako teolog i egzegeta, m.in. autor Wulgaty, czyli łacińskiego przekładu Biblii.

Obraz ma bogatą historię. Powstał w Rzymie, zapewne w 1886 roku, gdyż z tego czasu pochodzą o nim pierwsze wzmianki w prasie. Następnie był wielokrotnie wystawiany: w Rzymie (1887), Petersburgu (1889), Berlinie (1891) i Moskwie (1895). Był też reprodukowany w formie drzeworytu, w Tygodniku Ilustrowanym, w 1895 roku.

W roku 1916 znajdował się w kolekcji Karola Wilhelma Scheiblera II, syna Karola Scheiblera (1820-1881), przedsiębiorcy działającego w branży tekstylnej, największego łódzkiego fabrykanta, ale także filantropa i kolekcjonera.

Druga połowa XIX wieku i początek XX to okres dynamicznego rozwoju przemysłu włókienniczego w Łodzi, wynikający nie tylko z potrzeby zaspokojenia wewnętrznego popytu na materiały, ale w dużej mierze z wielkiego eksportu do Cesarstwa Rosyjskiego. Przykładowo, w roku 1910 wysłano z Królestwa Polskiego do Rosji towarów za 515 mln rubli, z czego 349 mln stanowiły wyroby włókiennicze, przede wszystkim łódzkie. Karol Scheibler, podobnie jak Izrael Kalmanowicz Poznański, drugi z najwybitniejszych łódzkich fabrykantów, doskonale wykorzystał koniunkturę i stworzył olbrzymie imperium fabrykanckie zajmujące dużą część miasta. Oprócz budynków produkcyjnych (wśród nich największa przędzalnia na 75 tys. wrzecion) znalazły się tam domy mieszkalne dla robotników, szpital i szkoła. Pod koniec XIX wieku rodzina Scheiblerów należała do grona dziesięciu najbogatszych rodów Europy.

Twórczość Henryka Siemiradzkiego cieszyła się dużą popularnością wśród łódzkich przemysłowców, którzy początkowo kupowali obrazy do dekorowania powstających jak grzyby po deszczu pałaców, później zaś do świadomie gromadzonych kolekcji. Swoje zbiory prezentowali także na wystawach, których celem było gromadzenie środków na cele dobroczynne. Jak podaje Piotr Jaworski, wystaw takich były trzy: pierwsza w 1898, druga na przełomie 1903/104 i trzecia w 1916. Na ostatnią złożyło się 350 obrazów i grafik, wśród których było wiele wybitnych dzieł, zaś swoje płótna Siemiradzkiego (łącznie pięć obrazów) pokazali m.in. Juliusz Henzel, Karol Scheibler i jego szwagier Edward Herbst.

Nie wiadomo, kiedy „Kuszenie św. Hieronima” trafiło do kolekcji Scheiblerów. Żona fabrykanta Anna Werner Scheiblerowa prowadziła dom otwarty dla artystów, a w 1901 roku gościł u niej Siemiradzki, może wtedy nadarzyła się okazja do zawarcia transakcji? W 1944 roku część dzieł sztuki została przez rodzinę wywieziona z Łodzi do Herrsching w Dolnej Bawarii, część zaś zagarnęli Rosjanie. Obraz odnalazł się na początku lat 90. XX wieku w

Monachium i tam został zakupiony przez krakowskich marszandów, którzy przywieźli go do Polski. Od tej pory znajdował się w znamienitej, prywatnej kolekcji.

Cena oferowanego „Kuszenia św. Hieronima” wynosi 1.900.000 złotych, co stawia go wśród najdroższych dzieł, które do tej pory pojawiły się na polskim rynku sztuki. Obrazy Siemiradzkiego, którego twórczość cieszy się uznaniem zarówno polskich jak i rosyjskich kolekcjonerów, sprzedawane są przede wszystkim poza naszym krajem. Spośród wystawianych w ostatnich latach, zbliżonych tematem i o podobnym formacie pojawiły się „Sjesta patrycjusza”, która uzyskała cenę odpowiadającą równowartości 2.8 mln zł oraz dwa niesprzedane obrazy „Studium do Pochodni Nerona” szacowane na 400.000 – 600.000 GBP (ok.2.7 mln zł) i „Noc w Pompejach” wyceniona na 2.6 mln zł. Zatem cena wywoławcza „Kuszenia św. Hieronima” w porównaniu z wartością innych, podobnych w charakterze dzieł tego wybitnego artysty wydaje się niewygórowana.

Pojawienie się obrazu w Łodzi jest dla mieszkańców miasta, a wśród nich miłośników i kolekcjonerów sztuki przede wszystkim wydarzeniem kulturalnym dużej rangi. Daje nie tylko możliwość zobaczenia wybitnego malarstwa z przełomu XIX/XX w, które na co dzień jest tu niedostępne, ale przede wszystkim przypomina okres największego rozwoju i świetności miasta.

Łódź, 05.09.2009 r.

Bibliografia:

Zofia Gołubiew i Tadeusz Chruściki Opinia do obrazu z 1994 r.

Stefan Kiniewicz „Polska XIX w. Państwo.Społeczeństwo.Kultura” Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.

Piotr Jaworski „Wystawa obrazów, rzeźb i sztychów w Łodzi” w „Sztuka w Łodzi”, SHS i Muzeum Kinematografii, Łódź 2002.

Mirosław Bartczak „Scheiblerowie” Literatura, Łódź 1999.